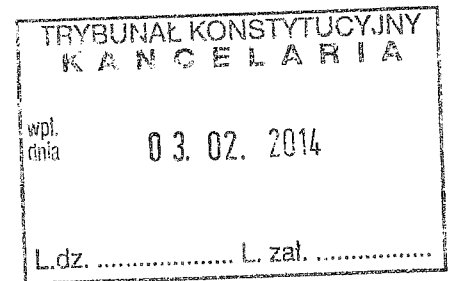




Warszawa, dnia 31 stycznia 2014 r.

**PG VIII TK 78/13**  
**(SK 52/13)**



## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R G o stwierdzenie niezgodności art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1422) w zakresie, w jakim przewiduje on zasadę nieponoszenia odpowiedzialności za publikowanie komentarzy naruszających dobra osobiste w elektronicznych wersjach prasy, poza sytuacją wykazania wiedzy o bezprawnym charakterze komentarzy, przez co uniemożliwia dochodzenie ochrony dóbr osobistych przed sądem poprzez wytoczenie powództwa w trybie art. 24 Kodeksu cywilnego bądź w trybie art. 37 i art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, z art. 2, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

- na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej R G (dalej: Skarżący) z dnia 11 stycznia 2013 r. zarzucono niezgodność art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1422; dalej: u.ś.u.d.e.) w zakresie, w jakim przewiduje on zasadę nieponoszenia odpowiedzialności za publikowanie komentarzy naruszających dobra osobiste w elektronicznych wersjach prasy, poza sytuacją wykazania wiedzy o bezprawnym charakterze komentarzy, przez co uniemożliwia ochronę dóbr osobistych przed sądem poprzez wytoczenie powództwa w trybie art. 24 k.c. bądź w trybie art. 37 i art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, z art. 2 i art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Skarga konstytucyjna złożona została na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Skarżący R G wystąpił do Sądu Okręgowego w W III Wydział Cywilny z pozwem przeciwko R sp. z o.o. z siedzibą w W, wydawcy gazety internetowej F, domagając się usunięcia w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku komentarzy internautów, naruszających jego dobra osobiste, zamieszczonych na stronie www.f pod artykułem z dnia sierpnia 2011 r. pt.: „G”. Oprócz tego Skarżący wniósł o zobowiązanie pozwanego do opublikowania przeprosin oraz o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie zł za naruszenie dóbr osobistych.

W uzasadnieniu pozwu Skarżący podniósł, że pozwany, jako wydawca portalu F, umieścił pod adresem internetowym www.f .html artykuł pod

tytułem „G”, z podtytułem „D

”. Do powyższego artykułu internauci dodawali liczne komentarze, z których wiele, jak podniósł w pozwie Skarżący, naruszało jego dobra osobiste w postaci godności, dobrego imienia, pozycji zawodowej, prestiżu oraz czci. Wydawca portalu, będący równocześnie jego administratorem, zgodnie z § 3 ust. 3 i 4 wprowadzonego przez siebie Regulaminu, ma prawo usunięcia wypowiedzi naruszających postanowienia ust. 3 tegoż Regulaminu. Pomimo upływu kilku miesięcy od zamieszczenia komentarzy pod artykułem, z uprawnienia tego jednak nie skorzystał, przez co naruszył dobra osobiste Skarżącego.

Pozwany R sp. z o.o. wniósł o oddalenie powództwa. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany przyznał, że przedmiotowy artykuł ukazał się na stronach internetowych serwisu internetowego F oraz że pod artykułem tym internauci umieszczali komentarze. Jednocześnie podniósł, że o tym, iż komentarze te miały charakter bezprawny, dowiedział się dopiero z pozwu. W związku z tym niezwłocznie uniemożliwił dostęp do tych komentarzy osobom trzecim i wpisy te usunął. Podkreślił przy tym, że, ze względu na znaczną ilość wpisów zamieszczanych przez użytkowników serwisu, nie ma możliwości bieżącego zapoznawania się z ich treścią, filtrowania ich i usuwania wypowiedzi naruszających prawo bądź mogących je naruszyć.

Niezależnie od tego, pozwany powołał się na art. 14 ust 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zgodnie z którym nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym

charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w W Wydział Cywilny, wyrokiem z dnia października 2011 r., sygn. akt , oddalił powództwo. Sąd nie podzielił stanowiska Skarżącego, który zasadność swojego roszczenia wywiódł z art. 23 i art. 24 k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.), przyznał natomiast rację pozwanemu uznając, że prawidłowo powołał się na okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność, wynikające z art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że inny status prawny należy przypisać części redakcyjnej portalu, zawierającej artykuły prasowe pochodzące od redakcji, a innej części zawierającej komentarze internautów, nawet jeśli wywołane one zostały artykułem zamieszczonym w części redakcyjnej. Pomimo zastrzeżenia w Regulaminie portalu prawa do kontrolowania treści wpisów zamieszczanych przez internautów, jego administrator – zgodnie z art. 15 u.ś.u.d.e. – nie ma takiego obowiązku i nie może odpowiadać za umieszczanie obraźliwych komentarzy, a jedynie za ich nieusunięcie, po uzyskaniu pozytywnej wiedzy o ich bezprawnym charakterze.

Wyrok ten zaskarżony został przez Skarżącego oraz jego pełnomocnika, którzy wnieśli apelacje do Sądu Apelacyjnego w W Wydział Cywilny.

W apelacji pełnomocnika Skarżącego podniesiony został zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 k.c., art. 14 i art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz art. 37 i art. 38 ustawy - Prawo prasowe.

Apelacja Skarżącego zaś zarzucała zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 7 ust. 2 pkt 1 i 4 w zw. z art. 15 ust. 2 w zw. z art. 25 ust 4 i art. 37 w zw. z art. 38 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe oraz art. 23 i art. 24 k.c. poprzez błędną

wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pozwanemu nie można przypisać statusu wydawcy wpisów dokonywanych przez użytkowników portalu;

- art. 1, art. 2 ust. 4, art. 4 ust. 7 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz przepisów dyrektywy 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w warunkach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym), przepisów dyrektywy transparentnej, tj. dyrektywy 98/34/WE o zasadach dostarczania informacji w zakresie technicznych standardów i regulacji, poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że zamieszczanie przez internautów komentarzy na stronach internetowych, stanowiących gazetę elektroniczną, mieści się w pojęciu „świadczenia usług drogą elektroniczną”;

- art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną poprzez wadliwe przyjęcie, że przesłanką odpowiedzialności administratora jest jego świadomość bezprawności działalności użytkownika portalu bądź brak reakcji w postaci usunięcia sprzecznych z prawem wpisów po otrzymaniu zawiadomienia o nich, oraz art. 45, art. 47 i art. 48 preambuły Dyrektywy o handlu elektronicznym, art. 47 Konstytucji, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i art. 8 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z których wynikał obowiązek sądu przyznania i doprecyzowania zasad ochrony dóbr osobistych jednostki przed naruszeniami w Internecie, a nie nieuprawnionego uwalniania od odpowiedzialności na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e.;

- art. 422 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że naruszenie dóbr osobistych powoda zaistniało na skutek bezprawnych działań osób trzecich, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, w sytuacji gdy pozwany, utrzymując na swojej stronie internetowej przez wiele miesięcy komentarze o charakterze naruszającym dobra osobiste powoda, odpowiada jako pomocnik, ponosi winę w postaci niedbalstwa.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny w W  
Wydział Cywilny, wyrokiem z dnia      października 2012 r., sygn. akt  
    , oddalił je, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w  
W

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny w W  
stwierdził, że publikacje internetowe dotyczące powoda, umieszczone  
nieodpłatnie przez anonimowych użytkowników portalu internetowego  
www.f      pod artykułem zamieszczonym w elektronicznym wydaniu  
dziennika F      , którego wydawcą jest pozwany, nie stanowiły - w odróżnieniu  
od samego artykułu - materiału prasowego w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1  
ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Należy odróżnić dwie  
świadczane przez stronę pozwaną usługi w sieci, to jest nieodpłatnego  
udostępniania przez nią informacji w formie dziennika w wersji elektronicznej  
F      (do niej mają zastosowanie przepisy Prawa prasowego) oraz usługę  
nieodpłatnego udostępnienia portalu dyskusyjnego (do której stosują się  
przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną). Internetowy portal  
dyskusyjny charakteryzuje powszechna dostępność i możliwość zamieszczania  
przez użytkowników sieci własnych opinii czy informacji, bez uprzedniego  
uzyskania zgody redakcji czy też wydawcy dziennika internetowego F      , jak  
i bez uprzedniego uzyskania zgody administratora serwisu internetowego. Jest to  
wynikiem szczególnego charakteru komunikatora takim jakim jest Internet. Ze  
względu na brak jakiegokolwiek wpływu na samą możliwość zamieszczania  
komentarzy, nie mówiąc już o jakiegokolwiek ich uprzedniej weryfikacji, tego  
rodzaju swobodnych wypowiedzi użytkowników sieci nie można traktować jako  
materiału prasowego.

W szczególności, podkreślił Sąd Apelacyjny, nie są to, jak twierdził  
powód, listy do redakcji dziennika wydawanego w formie elektronicznej. Jak  
bowiem wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., sygn.  
V KKN 171/98, przytoczonego przez samego apelującego, listy do redakcji

stanowią materiał prasowy „pod warunkiem, że zostały przesłane do redakcji w celu ich opublikowania. Za publikację materiałów prasowych odpowiedzialność ponosi redaktor naczelny. Opublikowanie listu do redakcji poprzedzać więc musi wymagane w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie informacji zawartych w liście do redakcji.”.

Użytkownicy portalu internetowego www.f nie przesyłają redakcji dziennika F swoich opinii i komentarzy w celu ich opublikowania na istniejącym na tymże portalu forum dyskusyjnym, tylko sami decydują o takiej publikacji. Redaktor naczelny wydawanego w powyższej formie dziennika nie może zatem odpowiadać za publikacje dokonane przez osoby trzecie, na umieszczenie których, ani na treść których nie miał wpływu.

Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że powód ma rację podnosząc, że zakwalifikowanie komentarzy do artykułu jako listów do redakcji nie budziłoby wątpliwości, gdyby ukazały się one na łamach dziennika drukowanego. Apelujący pomija jednak najistotniejszą w tym wszystkim kwestię, że wówczas, w odróżnieniu od komentarzy internetowych, to redakcja dziennika (redaktor naczelny) decydowałaby o takiej publikacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, błędne były również wnioski wyciągane przez powoda z treści Regulaminu korzystania z serwisu internetowego f (§ 3), jakoby pozwany w ramach działań redakcji strony f zastrzegł sobie prawo, a jednocześnie zobowiązał się do kontrolowania treści zamieszczanych na tej stronie komentarzy oraz prawo zarządzania nimi, zwłaszcza prawo decydowania o tym, jaki komentarz zasługuje na publikację, a jaki nie. Po pierwsze - pozwany zastrzegł sobie tylko prawo, a nie obowiązek swobodnego zarządzania wpisami internautów, po drugie - zastrzeżenie powyższe poczynił nie w imieniu redakcji dziennika wydawanego w formie elektronicznej F , tylko w imieniu administratora serwisu informatycznego, po trzecie - zastrzeżone uprawnienie dotyczy nie podejmowania decyzji o publikacji na

stronie internetowej określonego komentarza, tylko decyzji o jego zdjęciu, zablokowaniu dostępu do niego czy też moderacji.

Zdaniem Skarżącego, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w jego sprawie art. 14 u.ś.u.d.e. narusza gwarantowane mu konstytucyjnie i konwencyjnie prawo do poszanowania życia prywatnego, godności i czci.

Zgodnie z tą normą, nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto, udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.

Zasadnicze wątpliwości Skarżącego budzi, prezentowana w orzecznictwie, wykładnia tego przepisu, zgodnie z którą art. 14 u.ś.u.d.e. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 24 k.c. oraz art. 37 i art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe i reguluje odmiennie zasady odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, spowodowane zamieszczeniem komentarzy przez internautów w elektronicznych wydaniach prasy. Taka wykładnia wymienionego przepisu oznacza – zdaniem Skarżącego – zezwolenie władzy publicznej na dokonywanie publicznie i za pośrednictwem środków masowego przekazu naruszeń dóbr osobistych indywidualnych podmiotów do czasu, kiedy podmiot odpowiedzialny za elektroniczne wydanie gazety lub innych periodyków prasowych nie dowie się o funkcjonowaniu na stronie elektronicznej gazety komentarzy naruszających czyjeś dobra osobiste. Dopiero bowiem z tym momentem, a więc z chwilą otrzymania wiarygodnej informacji o naruszeniu dobra osobistego, powstaje odpowiedzialność gazet elektronicznych z art. 24 k.c. W ocenie Skarżącego, takie rozumienie art. 14



u.ś.u.d.e. nie jest zgodne z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Podnosząc te zarzuty, Skarżący przyznaje, że ochrona prawa do prywatności, a także dobrego imienia i czci nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Warunkiem legalności tych ograniczeń jest jednak wprowadzenie ich w sposób zgodny z Konstytucją, a więc przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to między innymi, że ograniczenie prawa lub wolności może nastąpić tylko wtedy, gdy przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie to ma służyć. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia lub moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Wymogi w tym względzie podobnie określone są w art. 8 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W ocenie Skarżącego, przyjęcie, że art. 14 u.ś.u.d.e. wyłącza odpowiedzialność za prezentowanie komentarzy internautów pod artykułami zamieszczanymi w prasie elektronicznej, wynikającą z art. 24 k.c. oraz art. 37 i art. 38 ustawy - Prawo prasowe, stanowi nieuzasadnione ograniczenie konstytucyjnego prawa do ochrony prywatności, godności i czci, bowiem nie spełnia przesłanek wprowadzenia takich ograniczeń, poza przesłanką formalną, jaką jest ustanowienie ich w ustawie.

Zdaniem Skarżącego, ze względu na swój zakres przedmiotowy, ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie może mieć zastosowania do czynności prezentowania komentarzy internautów pod artykułami, które ukazały się w elektronicznych wydaniach prasy. Przepisy tej ustawy zostały

wprowadzone do polskiego porządku prawnego w związku z koniecznością implementacji dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, a w szczególności handlu elektronicznego w obrębie Wspólnego Rynku (dyrektywa w sprawie handlu elektronicznego). Ratio legis i podstawowym celem wprowadzenia tej regulacji, wynikającym z art. 8 preambuły oraz art. 1 ust. 1 dyrektywy, było stworzenie ram prawnych dla zapewnienia swobodnego przepływu usług społeczeństwa informacyjnego pomiędzy Państwami Członkowskimi. Z tak określonej idei wprowadzenia przedmiotowej regulacji, towarzyszącej tak ustawodawcy europejskiemu, jak i polskiemu, dokonującemu jej transpozycji na grunt prawa polskiego, nie można wnioskować, że wolą ustawodawcy było wprowadzenie ograniczeń dla konstytucyjnego prawa do poszanowania prywatności, godności osobistej i czci. Celem jej wprowadzenia było bowiem stworzenia ram prawnych odnoszących się do zasad wymiany informacji przez Internet.

Oprócz tego, w opinii Skarżącego, analiza ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie pozwala na przyjęcie, że poprzez usługę elektroniczną ustawodawca rozumiał usługę publikowania (drukowania) komentarzy internautów na stronach elektronicznych artykułów prasowych. Takiemu wnioskowi sprzeciwia się treść art. 2 pkt 4 u.ś.u.d.e, zawierającego objaśnienie, co należy rozumieć przez świadczenie usługi drogą elektroniczną, a także definicja tego pojęcia zawarta w tzw. dyrektywie transparentnej (dyrektywie 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. o zasadach dostarczania informacji w zakresie technicznych standardów i regulacji, znowelizowanej przez dyrektywę 98/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 lipca 1998 r.), doprecyzowana w aneksie nr 5 do dyrektywy transparentnej, w którym wskazano przykłady usług niemających takiego charakteru. Umożliwianie zamieszczania przez internautów komentarzy pod artykułami publikowanymi w elektronicznych wydaniach gazet nie mieści

się w tych definicjach, dlatego stosowanie wobec wydawców prasy elektronicznej reguł wynikających z art. 14 u.ś.u.d.e. stanowi nieuzasadnione ograniczenie ochrony godności osobistej i czci.

W dalszym ciągu swojego wyводу Skarżący podniósł, że wprowadzenie ograniczeń ochrony dóbr osobistych wynikających z art. 14 u.ś.u.d.e. nie jest w żaden sposób uzasadnione względami określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ogólne zasady odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych uregulowane zostały w art. 23 i art. 24 k.c., zaś w przypadku naruszenia ich w prasie - w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo Prasowe. W związku z wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego art. 14 u.ś.u.d.e. ustawodawca nie dokonał żadnych zmian w wymienionych wyżej aktach prawnych, dlatego przyznawanie przez sądy ochrony wynikającej z tego przepisu autorom naruszeń dóbr osobistych zamieszczanych w formie komentarzy pod internetowymi artykułami, jak i administratorom stron internetowych, na których są zamieszczane, jest nieuprawnione. Zakładając bowiem racjonalność ustawodawcy, należy dojść do wniosku, że gdyby chciał uczynić z art. 14 u.ś.u.d.e. *lex specialis* wobec norm Kodeksu cywilnego i Prawa prasowego, dałby temu wyraz wprowadzając do tych aktów prawnych stosowne zmiany. Brak takich zmian można oceniać jedynie przez pryzmat braku istnienia konieczności ograniczenia standardu ochrony przyznanego w art. 47 Konstytucji.

Niezależnie od tego, zdaniem Skarżącego, sądy bezpodstawnie nie uznają komentarzy zamieszczanych pod artykułami opublikowanymi na internetowych stronach gazet za list do redakcji, przez co również bezpodstawnie - w oparciu o art. 14 u.ś.u.d.e. - uwalniają od odpowiedzialności za ich treść ich wydawców czy redaktorów naczelnych. Pogląd, że komentarze te, z uwagi na sposób ich publikacji, stanowią jedynie wypowiedzi uczestników forum dyskusyjnego, to jest oświadczenia obywateli bez zdefiniowanego charakteru prawnego, są nie do przyjęcia w świetle zasady racjonalnego ustawodawcy. Przyjęcie takiego

rozdzielenia prowadzi do ustalenia innych zasad odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych poprzez zamieszczenie listu do redakcji na łamach prasy w zależności od tego, czy zostało ono dokonane w prasie elektronicznej, czy też drukowanej. W ocenie Skarżącego, takie rozumienie przepisu art. 14 u.ś.u.d.e., zgodnie z którym przewiduje on inny standard ochrony i statuuje inne zasady odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych dokonanych w prasie elektronicznej, niż zasady odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, wynikające z art. 37 i art. 38 ustawy - Prawo prasowe oraz z art. 23 i art. 24 k.c., obowiązujące wobec prasy drukowanej, jest sprzeczne z art. 2 Konstytucji.

Z zasady demokratycznego państwa prawnego, jak dalej wywodzi Skarżący, płynie zasada zaufania obywatela do stanowionego porządku prawnego oraz obowiązek wobec państwa działania sprawiedliwie, gdyż mieni się być państwem sprawiedliwości społecznej. Oznacza to, że państwo ma obowiązek czuwać nad tym, by standardy ochrony praw i wolności konstytucyjnych były regulowane w sposób jednolity i nie prowadziły do statuowania różnych wzorów ochrony wobec tych samych rodzajów naruszeń praw i wolności obywatelskich.

Przyjęcie wykładni art. 14 u.ś.u.d.e., zgodnie z którą przepis ten znajduje zastosowanie do komentarzy umieszczanych na stronach internetowych, będących odpowiednikiem gazet drukowanych, i w konsekwencji dopuszczenie stosowania przewidzianych w tym przepisie okoliczności egzoneracyjnych wobec zasad odpowiedzialności ogólnej wydawców, wyrażonych w art. 23 i art. 24 k.c. oraz w art. 37 i art. 38 ustawy - Prawo prasowe, statuuje różne i odmienne standardy ochrony za to samo zachowanie naruszające godność osobistą, cześć i prywatność jednostki w zależności od miejsca publikacji komentarza. Zasady udzielanej ochrony różnią się w kilku aspektach, a to jeśli chodzi o krąg osób odpowiedzialnych i okoliczności pozwalające na zwolnienie się od odpowiedzialności, a także w możliwości całkowitego nieponoszenia

odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w Internecie wobec braku odpowiedzialności administratorów i orzeczniczego zakazu ujawniania danych autorów komentarzy. Ustanowienie w art. 14 u.ś.u.d.e. okoliczności będących podstawą wyłączenia odpowiedzialności, ale przede wszystkim, jak podkreśla Skarżący, rozumienie tego przepisu, które pozwala na ekskulpację wydawców prasy elektronicznej (internetowej) od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych spowodowane przez prezentowanie komentarzy internautów na łamach gazety elektronicznej, sprzeczne jest z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Odnosząc się do przedmiotowej skargi stwierdzić należy, iż postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, skarga konstytucyjna może być wniesiona w sytuacji, gdy sąd lub organ administracji orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego na podstawie aktu normatywnego, któremu w skardze zarzuca się niekonstytucyjność.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2000 r., sygn. SK 10/99 (OTK ZU nr 8/2000, poz. 300), „konstytucyjne pojęcie «orzeczenia» o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki obejmuje rozstrzygnięcia, które nakładają, zmieniają lub uchylają obowiązki albo przyznają, zmieniają lub znoszą uprawnienia”. Są to również orzeczenia, które „autorytatywnie stwierdzają istnienie obowiązku lub uprawnienia, jeżeli rozstrzygnięcia te mają znaczenie dla realizacji określonych uprawnień lub obowiązków jednostki”, a także „rozstrzygnięcia polegające na odmowie wydania jednego z wymienionych wcześniej rozstrzygnięć”. Istotą orzeczenia o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki jest zawsze jego wiążący

charakter, wyrażający się w powstaniu, zmianie lub zniesieniu obowiązków, ciążących na określonych podmiotach (zob. także - postanowienia: z dnia 5 grudnia 1997 r., sygn. Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9, z dnia 17 lutego 1999 r., sygn. Ts 164/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 83, z dnia 24 listopada 2004 r., sygn. Ts 57/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 300, z dnia 26 maja 2008 r., sygn. SK 8/08, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 72 oraz wyrok z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Charakter orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, został sprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana. A zatem orzeczenie musi mieć walor ostateczności. Złożenie skargi konstytucyjnej jest więc związane z bezskutecznym wyczerpaniem zwyczajnych środków zaskarżenia przewidzianych w stosownych przepisach proceduralnych, przy czym forma prawomocnego orzeczenia przez sąd nie ma znaczenia, bo użyta w art. 46 ust. 1 formuła „inne ostateczne rozstrzygnięcie” ma na tyle szerokie znaczenie, że odnosi się do wszelkich innych niż wyroki orzeczeń sądowych (zob. postanowienia: z dnia 5 grudnia 1997 r., sygn. Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998 r., poz. 17, z dnia 21 marca 2000 r., sygn. SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). Powyższe warunkowane jest tym, że instytucja skargi konstytucyjnej ma ze swej istoty charakter subsydiarny w stosunku do innych środków służących ochronie praw i wolności konstytucyjnych (zob. postanowienie z dnia 1 września 1998 r., sygn. Ts 97/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 104). Toteż stale akcentuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w doktrynie prawnej (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 275 i n. i powołane tam orzecznictwo), że skarga nie jest samoistnym środkiem prawnym; jest środkiem ochrony wolności i praw, który może być wykorzystany dopiero wtedy, gdy w jednostkowej sprawie sądowej lub administracyjnej postępowanie zostało przeprowadzone i ostatecznie zakończone.

W niniejszej sprawie Skarżący w uzasadnieniu skargi wskazał jako ostateczne orzeczenie o jego konstytucyjnych wolnościach i prawach wyrok Sądu Apelacyjnego w W z dnia października 2012 r., sygn. akt

Wyrok ten został jednak uchylony, a sprawa została przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w rezultacie uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej przez Skarżącego na zapadłe w jego sprawie rozstrzygnięcie (wyrok z dnia stycznia 2014 r., sygn. akt – odpis sentencji w załączeniu).

W kontekście przesłanek dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej godzi się zwrócić uwagę na zmiany charakteru skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym, jakie dokonały się po nowelizacji ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), wprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Wskutek tej nowelizacji zmienił się sposób rozumienia wymogu wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym. Skarga kasacyjna stała się nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, o czym świadczy art. 398<sup>1</sup> k.p.c., który stanowi, że przysługuje ona od prawomocnego orzeczenia. A zatem skoro orzeczenie sądu drugiej instancji jest prawomocne, a skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, dla wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym wystarczy złożenie apelacji i jej rozpoznanie. Z punktu widzenia przesłanki wyczerpania drogi prawnej, jeśli chodzi o wniesienie skargi konstytucyjnej, skarga kasacyjna, jako środek nadzwyczajny, nie wchodzi więc w zakres tego wymogu.

Fakt złożenia skargi kasacyjnej nie jest jednak bez znaczenia i ma istotny wpływ na sposób rozpatrzenia skargi konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny. Mianowicie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy Sąd Najwyższy, w związku z uwzględnieniem skargi kasacyjnej, uchylił

rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania, orzeczenie wskazane przez Skarżącego (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia     października 2012 r.) utraciło walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Ponowne rozpoznanie oznacza, że sprawa Skarżącego zostanie jeszcze raz rozstrzygnięta przez Sąd Apelacyjny. W doktrynie prawnej podkreśla się, że postępowanie przed sądem, któremu Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, nie jest nowym postępowaniem, lecz jest kontynuacją dotychczasowego postępowania, ale z obligatoryjnym uwzględnieniem wskazówek SN (zob. *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1-505*<sup>14</sup>, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006, s. 1514 i n.). Przekazanie sprawy sądowi drugiej (albo pierwszej) instancji pociąga bowiem za sobą, na mocy art. 398<sup>20</sup> k.p.c. zdanie pierwsze, związanie tego sądu wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Sąd Apelacyjny zbada zatem jeszcze raz, uwzględniając ocenę prawną Sądu Najwyższego, zasadność powództwa Skarżącego o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie.

Od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy Skarżący może wnieść skargę kasacyjną, jednak nie może jej oprzeć na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 398<sup>20</sup> k.p.c. zdanie drugie).

Należy zatem uznać, że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia     października 2012 r. nie kształtuje już sytuacji Skarżącego. W świetle powyższych ustaleń zasadnym jest wskazanie na brak spełnienia podstawowej przesłanki materialnej, od której Konstytucja uzależnia dopuszczalność skargi konstytucyjnej. W tej sytuacji wydanie orzeczenia w sprawie jest niedopuszczalne, co stanowi podstawę do umorzenia postępowania przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.



Umorzenie postępowania nie będzie stać na przeszkodzie ewentualnemu ponownemu złożeniu przez Skarżącego skargi konstytucyjnej. Może to jednak nastąpić wyłącznie po uzyskaniu przez niego, wskutek ponownego rozpatrzenia jego sprawy po wyroku SN przez Sąd Apelacyjny, nowego rozstrzygnięcia, któremu będzie można przypisać walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Marzena Kowalska*  
Zastępca Prokuratora Generalnego

Załącznik. Odpis sentencji wyroku Sądu Najwyższego

z dnia     stycznia 2014 r., sygn.